



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 27 października 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia dzisiejszej liturgii (Mk 10, 46-52) mówi nam o Jezusie, uzdrawiającym pewnego człowieka ze ślepoty. Ma on na imię Bartymeusz, ale tłum na drodze ignoruje go – to biedny żebrak. Tamci ludzie nie zauważają tego niewidomego, zostawiają go, ignorują go. Żadnego troskliwego spojrzenia, żadnego uczucia litości. Także Bartymeusz nie widzi, ale słyszy i daje o sobie znać. Woła, głośno woła: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (w. 48). Jezus jednak słyszy go i widzi. Oddaje się do jego dyspozycji i pyta go: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (w. 51).

„Co chcesz, abym ci uczynił?” To pytanie wobec osoby niewidomej wydaje się prowokacją, a tymczasem jest to próba. Jezus pyta Bartymeusza, kogo naprawdę szuka i z jakiego powodu. Kim dla ciebie jest „Syn Dawida”? I w ten właśnie sposób Pan zaczyna otwierać oczy człowieka niewidomego. Rozważmy trzy aspekty tego spotkania, które staje się dialogiem: *wołanie*, *wiarę*, *podążanie*.

W pierwszej kolejności *wołanie* Bartymeusza, które nie jest tylko prośbą o pomoc. Jest afirmacją samego siebie. Niewidomy mówi: „Ja istnieję, popatrzcie na mnie. Nic nie widzę, Jezusie. Czy Ty mnie widzisz?”. Tak, Jezus widzi żebrzącego człowieka i słucha go, uszami cielesnymi i „uszami serca”. Pomyślmy o nas, kiedy mijamy jakiegoś żebraka na ulicy: jak często odwracamy wzrok, jak

często go ignorujemy, jakby nie istniał. I czy my słyszymy wołanie żebraków?

Drugi aspekt – *wiara*. Co mówi Jezus? „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 52). Bartymeusz widzi, dlatego że wierzy; Chrystus jest światłem jego oczu. Pan zauważa, jak Bartymeusz patrzy na Niego. Jak ja patrzę na żebrzącego? Czy ignoruję go? Czy patrzę na niego jak Jezus? Czy jestem w stanie zrozumieć jego pytania, jego wołanie o pomoc? Kiedy dajesz jałmużnę, czy patrzysz w oczy żebraka? Czy dotykasz jego dłoni, aby poczuć jego ciało?

Na koniec *podążanie* – Bartymeusz, uzdrowiony, „szedł za Nim drogą” (w. 52). Ale to każdy z nas jest Bartymeuszem, niewidomym wewnątrznie, który zaczyna podążać za Jezusem, gdy tylko się do Niego zbliży. Kiedy zbliżasz się do ubogiego i stajesz się bliski, to Jezus zbliża się do ciebie w osobie tego ubogiego. Proszę, niech nie będzie nieporozumień: jałmużna nie jest dobroczyńnością. Najwięcej łaski z jałmużny otrzymuje ten, kto ją daje, ponieważ pozwala, aby patrzyły na niego oczy Pana.

Módlmy się razem do Maryi, jutrenki zbawienia, aby czuwała nad naszym podążaniem w świetle Chrystusa.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś zakończyliśmy Synod Biskupów. Módlmy się, aby wszystko, co zrobiliśmy w ciągu tego miesiąca, dalej służyło dla dobra Kościoła.

22 października minęła 50. rocznica utworzenia przez św. Pawła VI Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, a jutro obchodzimy 60. rocznicę ogłoszenia deklaracji *Nostra Aetate* przez Sobór Watykański II. W szczególności w tych trudnych czasach, pełnych cierpienia i napięć, zachęcam wszystkich zaangażowanych na szczeblu lokalnym do pracy na rzecz dialogu i pokoju.

Jutro w Genewie rozpoczyna się ważna Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, która odbywa się w 75. rocznicę Konwencji Genewskich. Oby to wydarzenie obudziło sumienia, aby w czasach konfliktów zbrojnych szanowano życie i godność osób oraz narodów, jak również integralność obiektów cywilnych i miejsc kultu, zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym. To smutne patrzeć, jak podczas wojny niszczone są

szpitale i szkoły.

Łączę się z umiłowanym Kościołem San Cristóbal de las Casas, w stanie Chiapas w Meksyku, który opłakuje księdza Marcelo Péreza Péreza, zamordowanego w minioną niedzielę. Był gorliwym sługą Ewangelii i wiernego Ludu Bożego. Oby jego ofiara, podobnie jak ofiara innych księży zabitych za wierność swojemu powołaniu, stała się ziarnem pokoju i życia chrześcijańskiego.

Jestem blisko z mieszkańcami Filipin dotkniętymi przez potężny cyklon. Niech Pan podtrzyma ten lud, pełen wiary.

Pozdrawiam was, Rzymianie i pielgrzymi. Szczególnie pozdrawiam Bractwo *Señor de los Milagros*, zrzeszające Peruwianczyków w Rzymie, którym dziękuję za ich świadectwo i zachęcam, by nie ustawali na drodze wiary.

Pozdrawiam grupę seniorów z Loiri Porto San Paolo, młodzież przygotowującą się do bierzmowania z Assemini (Cagliari), „Pielgrzymów zdrowia” z Piacenzy, Świeckich Oblatów Cystersów z Sanktuarium w Cotrino oraz Konfederację Ubogich Rycerzy św. Bernarda z Clairvaux.

Proszę, kontynuujmy modlitwę o pokój, zwłaszcza na Ukrainie, w Palestynie, Izraelu, Libanie, aby zatrzymać eskalację i postawić na pierwszym miejscu szacunek dla ludzkiego życia, które jest święte! Pierwsze ofiary to ludność cywilna – widzimy to każdego dnia. Zbyt wiele niewinnych ofiar! Codziennie widzimy obrazy zmasakrowanych dzieci! Zbyt wiele dzieci! Módlmy się o pokój.

Życzę wam wszystkim dobrej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Smacznego obiadu i do zobaczenia!